

The beginnings of American forensic medicine and criminalistics in the journalistic interpretation of Bruce Goldfarb - review of the book „18 Tiny Deaths: The Untold Story of Frances Glessner Lee and the Invention of Modern Forensics”

Początki amerykańskiej medycyny sądowej i kryminalistyki w interpretacji dziennikarskiej Bruce, a Goldfarba – recenzja książki „18 zbrodni w miniaturze. Nieznana historia Frances Glessner Lee i początków współczesnej kryminalistyki”

Małgorzata Kłys

Katedra i Zakład Medycyny Sądowej, Uniwersytet Jagielloński, Collegium Medicum

Abstract

American forensic medicine is about 100 years younger than the European one. It was in Europe that at the beginning of the 20th century, American doctors were trained and gradually expanded the field of science and expertise in forensic medicine and criminalistics. This area, for several centuries under the English law, which was in force there, had been successively „mummified” by coroners who worked for years to earn their bad reputation. The outstanding American journalist Bruce Goldfarb writes about the emergence of forensic medicine and criminalistics in the reality of the United States of America and the pioneering role of the „forensic architect” Frances Glessner Lee in his book entitled „18 Tiny Deaths: The Untold Story of Frances Glessner Lee and the Invention of Modern Forensics”. This is an extremely interesting book worth recommending to anyone interested in expanding their knowledge in this area of science.

Keywords

American forensic medicine, Bruce Goldfarb, Frances Glessner Lee

Streszczenie

Amerykańska medycyna sądowa jest o około 100 lat młodsza od europejskiej. To w Europie na początku XX wieku kształcili się amerykańscy lekarze, którzy sukcesywnie zabudowywali pole nauki i ekspertyzy medycyny sądowej i kryminalistyki. Obszar ten był sukcesywnie „betonowany” przez kilka stuleci na mocy prawa angielskiego tam obowiązującego przez koronerów, pracujących latami na swoją złą sławę. O powstawaniu medycyny sądowej i kryminalistyki na gruncie rzeczywistości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i pionierskiej roli „architektki kryminalistycznej” Frances Glessner Lee pisze wybitny dziennikarz amerykański Bruce Goldfarb w swojej książce pt. „18 zbrodni w miniaturze. Nieznana historia Frances Glessner Lee i początków współczesnej kryminalistyki”. Jest to pozycja niezwykle ciekawa i godna polecenia każdemu zainteresowanemu poszerzeniem swojej wiedzy na tym obszarze nauki.

Słowa kluczowe

amerykańska medycyna sądowa, Bruce Goldfarb, Frances Glessner Lee

When at the beginning of the 20th century in Poland, forensic medicine had been an independent discipline separated from medical sciences for over a century, enlightened people overseas were only beginning to see the need for its creation. One could learn about the origins of this discipline in the United States of America in the 1930s of the previous century, from an excellent book written by an American journalist Bruce Goldfarb, under the provocative title “18 Tiny Deaths: The Untold Story of Frances Glessner Lee and the Invention of Modern Forensics” (Published by UJ Bo.wiem, 2020), being the fruit of many years of historical studies by the author’s team on the foundation of archival material of American documentarians.

“Tiny Deaths” are dioramas, also called miniature models, presenting the 1:12 scale miniature crime scenes, which are the work of the hands of a brilliant American artist, a “forensic architect”, Frances Glessner Lee, described by her as the *Nutshell Studies of Unexplained Death* (Fig. 1). The entire plot of the publication revolves around these masterpieces. One can even risk a statement that these dioramas are a pretext for the actual topic presented in the pages of this book.

The dioramas were created between 1942 and 1944 and were intended to be used as teaching aids to study the technique of crime scene examination, recognizing clues of potential significance in determining the cause and manner of death that occurred unexpectedly, suddenly or as a result of injuries. In the dioramas one can see a huge number of details, painted with perfect meticulousness. All elements of the death scene contribute to the story of the incident, and the details included there are of paramount importance for further findings. What one notices at the beginning can be a starting point for further investigation, but can also lead to misleading conclusions.

Kiedy na początku XX wieku w Polsce medycyna sądowa była już przez całe stulecie samodzielną dyscypliną, wyodrębnioną z nauk medycznych, za oceanem światli ludzie zaczęli dopiero dostrzegać potrzebę jej utworzenia. O początkach tej dyscypliny w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w latach 30-tych poprzedniego stulecia, można się dowiedzieć ze znakomitej książki autorstwa amerykańskiego dziennikarza Bruce’a Goldfarba, pod prowokującym tytułem „18 zbrodni w miniaturze. Nieznana historia Frances Glessner Lee i początków współczesnej kryminalistyki” (Wyd. UJ Bo.wiem, 2020), będącej owocem wieloletnich studiów historycznych zespołu autora, na fundamencie archiwalnego materiału amerykańskich dokumentalistów.

„Zbrodnie w miniaturze” to dioramy, zwane także makietami, przedstawiające miniaturowe miejsca zbrodni w skali 1:12, które są dziełem rąk genialnej amerykańskiej artystki „architektki kryminalistycznej” Frances Glessner Lee, określone przez nią jako *Przekrojowe Studia Niewyjaśnionych Zgonów* (Ryc. 1). Wokół tych arcydzieł przewija się cała fabuła publikacji. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że owe dioramy są pretekstem do podjęcia właściwego tematu prezentowanego na łamach niniejszej książki.

Dioramy powstały w latach 1942-1944 i miały służyć jako pomoce naukowe do nauczania techniki oględzin miejsca zbrodni, rozpoznawania wskazówek o potencjalnym istotnym znaczeniu dla ustalania przyczyn i sposobów śmierci, które nastąpiły nieoczekiwanie, nagle lub były wynikiem obrażeń. W dioramach można zauważyć ogromną liczbę detali, odmalowanych z doskonałą skrupulatnością. Wszystkie elementy miejsca zgonu współtworzą historię zdarzenia, a detale tam zamieszczone mają pierwszorzędne znaczenie dla dalszych ustaleń. To co zauważa się na początku może być startem do dalszego dochodzenia, ale może także prowadzić do mylnych wniosków



Figure 1. Example of a diorama by Frances Glessner Lee
Rycina 1. Przykład dioramy autorstwa Frances Glessner Lee

The dioramas take us back to an era when the investigation of causes of death was becoming an independent scientific discipline, and doctors were just beginning to undermine the monopoly of coroners and police investigators to determine which death was the result of a crime and which was a suicide or accident.

The exhibits were conceived in such a way that, on the one hand, they allow to decipher the events (forensic aspect), on the other hand, they serve didactic purposes and make people think and discuss.

Viewing miniatures is like looking at them from a bird's eye view, also giving one the opportunity to catch details over time. Looking at these absolute works of art, each time one notices more details thoughtfully designed and created with great expertise and effort, including the financial one. The value of each diorama in Frances' time was estimated at 3,000-6,000 US dollars; today their value is many times higher.

Before, however, Frances Glessner Lee began creating these dioramas, her intensive efforts led to the establishment of the Department of Forensic Medicine at the Faculty of Medicine of

Dioramy przenoszą nas do epoki, w której dochodzenie przyczyn zgonu stawało się niezależną dyscypliną naukową, a lekarze dopiero zaczęli ostabiać monopol koronerów i policyjnych śledczych na orzekanie o tym, która śmierć jest wynikiem przestępstwa, a która samobójstwa czy wypadku.

Eksponaty pomyślano tak, żeby z jednej strony pozwalały rozszyfrować zdarzenia (aspekt kryminalistyczny), z drugiej, żeby służyły dydaktyce i skłaniały do myślenia i dyskusji.

Oglądanie miniatur, to jak patrzenie z lotu ptaka, dające także możliwość wytapania szczegółów w czasie. Patrząc na te absolutne dzieła sztuki, za każdym razem można zauważyć więcej szczegółów, przemyślanych, zaprojektowanych i wykonanych z dużym zapałem i wysiłkiem, w tym także finansowym. Wartość każdej dioramy w czasach Frances wyceniano na 3000-6000 dolarów amerykańskich, dzisiaj ich wartość jest wielokrotnie wyższa.

Zanim jednak Frances Glessner Lee zaczęła tworzyć owe dioramy, w wyniku swoich intensywnych działań doprowadziła w roku 1936 do powstania Zakładu Medycyny Sądowej przy Wydziale Medycyny Uniwersytetu *Harvarda* w USA. Jakkolwiek

Harvard University in the USA in 1936. While Frances herself was a generally highly educated person through her wealthy father's private educational system, she did not, however, have a university medical education. She acquired her knowledge of forensic medicine from her friend George Magrath, who was the first pathologist and the first forensic physician in the USA in the 1920s. In addition, he was absolutely passionate about the discipline he had practiced professionally all his life.

American doctors acquired their knowledge of forensic medicine in Europe, where the discipline already had a tradition of more than a century. In the early days, academic and professional scholarships for them were funded by Frances Lee, as well as by the Rockefeller Foundation, which was interested in raising the level of medical and legal education for young people in the US.

The book "18 Tiny Deaths: The Untold Story of Frances Glessner Lee and the Invention of Modern Forensics" is multi-layered and unique. It reads like a detective story, but a detective story it is not. However many spicy forensic and moral stories can be found in it, it is primarily a document of the times when forensic medicine was being born. It can be recommended to anyone who would like to get to know the true story of Frances Glessner Lee, a woman born into immense wealth, whose intelligence, general education and love of art, passion, talent and extraordinary personality, as well as astonishing diligence and strength of character, led to the emergence of forensic medicine and forensic science in the United States. It is a story spun on the background of the reality of the turn of the 20th century, related to the activity of coroners who for three centuries of service in the United States, under the binding English law had earned a bad reputation through their work. On top of that, police work presented a drastically miserable level of service to the public, especially in the area of securing violent death cases.

Bruce Goldfarb's book is also a document of a time when it was difficult for a woman to move through territory that was considered exclusively male, however strong, enterprising and independent, but a woman nonetheless.

It may be worth mentioning at this point that while medical studies in the U.S. for women had been possible since 1898 at the private medical school *John Hopkin's School of Medicine* in Baltimore, *Harvard University* did not open its doors to women until 1945. In Poland, admission of women to the Faculty of Medicine at Jagiellonian University began much earlier, as early as in 1900.

The plot of Bruce Goldfarb's book, moreover, raises the problem of the eternal role of money in the aspect of the slogan "whoever has the gold, makes the rules" indicating that many significant ventures of various nature would have never come into being if it had not been for money. The fate of forensic

sama Frances była osobą ogólnie bardzo wykształconą przez prywatny system edukacyjny swojego zamożnego ojca, to nie miała jednakże wykształcenia medycznego uniwersyteckiego. Wiedzę o medycynie sądowej zaczerpnęła od swojego przyjaciela – Georga Magrath'a, który był pierwszym patologicznym i pierwszym medykiem sądowym w USA w latach 20-tych XX wieku. Był ponadto absolutnym pasjonatem dyscypliny, którą uprawiał zawodowo przez całe swoje życie.

Lekarze amerykańscy nabywali wiedzy z medycyny sądowej w Europie, gdzie ta dyscyplina miała już swoją ponad stuletnią tradycję. Na początku stypendia naukowe i zawodowe dla nich były fundowane przez Frances Lee, a także przez Fundację Rockefellera, która była zainteresowana podnoszeniem poziomu kształcenia medycznego i prawniczego młodych ludzi w USA.

Książka „18 zbrodni w miniaturze. Nieznana historia Frances Glessner Lee i początków współczesnej kryminalistyki” jest wielowątkowa i wyjątkowa. Czyta się ją jak kryminał, ale kryminałem ona nie jest. Jakkolwiek można w niej znaleźć wiele pikantnych historii kryminalistycznych i obyczajowych, to stanowi ona przede wszystkim dokument czasów, w których rodziła się medycyna sądowa. Można ją polecić każdemu, kto chciałby poznać prawdziwą opowieść o Frances Glessner Lee, kobiecie ogromnie zamożnej z domu, której inteligencja, wykształcenie ogólne i zamiłowanie do sztuki, pasja, talent i niezwykła osobowość, a także zdumiewająca pracowitość i siła charakteru, doprowadziły do powstania medycyny sądowej i kryminalistyki w USA. Jest to opowieść osnuta na gruncie rzeczywistości przełomu XIX i XX wieku, związanej z działalnością koronerów, którzy przez trzy stulecia służby na terenie USA, zgodnie z obowiązującym tam prawem angielskim, zasłużyli sobie przez swoją działalność na złą sławę. Do tego dochodziła praca policji, prezentująca drastycznie nędzny poziom usług dla społeczeństwa, zwłaszcza w obszarze zabezpieczania spraw związanych z gwałtowną śmiercią.

Książka Bruce'a Goldfarba to także dokument czasów, w którym trudno było się poruszać kobiecie po terytorium, uznawanym wyłącznie za męski, jakkolwiek silnej, przedsiębiorczej i niezależnej, ale jednak kobiecie.

Może w tym miejscu warto wspomnieć o tym, że wprawdzie studia medyczne w USA dla kobiet były możliwe od 1898 roku w prywatnej uczelni medycznej *John Hopkin's School of Medicine* w Baltimore, to Uniwersytet *Harwarda* otworzył kobietom drzwi dopiero w 1945 roku. W Polsce panie zaczęto przyjmować na Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego znacznie wcześniej, bo już w 1900 roku.

Fabula książki Bruce'a Goldfarba podnosi ponadto problem odwiecznej roli pieniądza w aspekcie sloganu „kto bogatemu zabroni” wskazującym na to, że wiele znaczących przedsięwzięć o różnym charakterze nigdy by nie powstało, gdyby nie pieniądze. Losy medycyny sądowej i kryminalistyki w Stanach

medicine and criminalistics in the United States would certainly have taken a different course without Frances Glessner Lee.

Today, the dioramas occupy a dignified place in the archival display cases in the famous Room 317, housed in the state-of-the-art BNLS forensic center in Baltimore, considered one of the best in the United States, having, as Bruce Goldfarb puts it “a cosmic facility to match its reputation”.

It is also worth mentioning that both the cases depicted in Frances Glessner Lee’s dioramas and the dioramas themselves have been the subject of newspaper articles in widely read magazines for almost 80 years of their existence, and have been used to create various crime stories in thrillers and action films (*Mystery Street*).

Extremely valuable archival material related to forensic medicine in many units of this type in the world, and described in fragments in this work on the example of the American area of this discipline, shows that it is possible to document the histories of societies, seen through the prism of criminal cases. This is a remarkable and true proof of the existence of evil, the weakness and frailty of human nature, powerlessness in the face of the irreversibility of events. For as long as the world exists, good and evil will never cease.

Zjednoczonych potoczyły by się z pewnością inaczej bez Frances Glessner Lee, niż to się zdarzyło.

W chwili obecnej dioramy zajmują godne miejsce w archiwalnych gablotach w słynnej Sali 317, mieszczącej się w supernowoczesnym centrum ekspertyz sądowych BNLS w Baltimore, uznawanym za jedno z najlepszych w USA, dysponującym, jak pisze Bruce Goldfarb, „kosmicznym zapleczem na miarę swojej reputacji”.

Warto jeszcze wspomnieć o tym, że zarówno przypadki przedstawiane w dioramach Frances Glessner Lee jak i same dioramy, przez prawie 80 lat ich istnienia, były tematem artykułów prasowych poczytnych magazynów, a także wykorzystywano je do tworzenia rozmaitych historii kryminalnych w thrillerach i filmach akcji (*Mystery Street*).

Niezwykle wartościowy materiał archiwalny, związany z medycyną sądową w wielu jednostkach tego typu na świecie, a opisany fragmentarycznie w niniejszej pracy na przykładzie amerykańskiego obszaru tej dyscypliny, wskazuje na to, że można dokumentować historie społeczeństw, widziane przez pryzmat przypadków kryminalnych. To niezwykle i prawdziwy dowód na istnienie zła, słabości i ułomności natury ludzkiej człowieka, bezsilności wobec nieodwracalności zdarzeń. Albowiem jak długo istnieje świat, tak długo istnieć będzie zarówno dobro i zło.

Date:

date of submission | data nadesłania: **11.01.2024**
acceptance date | data akceptacji: **03.02.2024**

ORCID:

Małgorzata Kłys: 0000-0001-7740-5717

Corresponding author:

prof. dr hab. n. med. Małgorzata Kłys
Katedra i Zakład Medycyny Sądowej
Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum
ul. Grzegórzecka 16, 31-531 Kraków
e-mail: mpklys@cyf-kr.edu.pl